

GŁĘBIA PRZYZYWA GŁĘBIĘ

Misterium o Siostrze Julii Rodzińskiej

Misterium może odbywać się w kaplicy, oratorium lub sali. Na centralnym miejscu wisi duży krzyż. Pod nim nieco z lewej strony wolno stojący niski stół przykryty białym płótnem – ma on przypominać ołtarz. Obok niego znajduje się zapalony paschał.

Grupa osób recytujących i śpiewających jest ustawiona jak chór całkowicie z prawej strony.

(muzyka)

RECYTATOR 1 *(wychodzi nieco ku przodowi i mówi na tle melodii):*

Pełne tajemnic są Twoje drogi,
którymi stąpać każesz wybranym
pełne tajemnic
bo przewidziane
przed założeniem świata
w Twojej miłości
we wnętrzu czasu
Pozwól zadumać się Panie
choć myśli nasze nie są Twoimi

(podchodzi bliżej środka i zwraca się do krzyża)

Przed myślą Twoją o Panie klękam
Słyszę jak głębia przyzywa głębię...

REC. 2 *(pochodzi nieco do przodu i recytuje na tle melodii):*

Jakeś przedziwnie Panie prowadził
by ducha Matki Kolumby wszczepić
w tę, którą chciałeś
uczynić kiedyś
Prawdy
miłosną ofiarą

Pełne tajemnic są Twoje drogi
Sieroctwo Stasi
stało się darem
– byś tylko Ty sam mógł ją prowadzić
znacząc pieczęcią Twojej miłości

(spogląda na paschał)

W Jezusa–Hostii
wzrosła promieniu
Różaniec pierwszą był szkołą wiary
Z Matki Kolumby czerpała wcześniej
ducha prostoty
ducha ofiary
Jakeś przedziwnie ją
przeprowadził
Mistrzu i Panie
Wodzu i Drogo

by Twoją stała się
– Julia Rodzińska –
by ją w cierpieniu
zjednoczyć z sobą

Chwilowo melodia brzmi głośniejsz, a potem stopniowo zanika.

SPIEW PIEŚNI:

Przy śpiewie pieśni wszystkie osoby ruszają pogodnie, wolno, „w rozsypce” z miejsca w stronę środka sceny. W rękach mają świece (najlepiej czerwone kulki). Po pierwszej zwrotce zatrzymują się, a przy śpiewie refrenu podchodzą po dwie do paschału, zapalają swoje świece i odtąd niosą je już starannie na lewej dłoni. Przy drugiej zwrotce i refrenie unoszą świece w górę. Przy trzeciej zwrotce podchodzą po dwie i składają świece na ziemi z prawej strony sceny, układają je w kształcie litery „V”, jakby tworząc miejsce obozu i siadają na niskich ławeczkach tuż obok.

Wśród ścieżek górskich, lasów, pól –
Odpowiedz: kędyś Go ujrzała
Słowa: „pójdź za Mną” nucił bór,
Czy łąka kwiatem zaśpiewała?
Miłości Wielka wielbię Cię
Miłości Wielka wierzę Ci
Miłością przemień serce me
Niech pieśń miłości wiecznie brzmi!
Rozgorzał płomień w sercu Twym,
Już go nie zgaszą wód bezmiary –
Julio przyjąłś Boży dar
W duchu ufności, w duchu wiary.
Miłości Wielka...

Pobiegłaś stromą ścieżką tam,
Gdzie Oblubieńca przeszły stopy –
Kalwarią Stutthof Tobie był!
Dziś z ziarna w ziemi – rosną snopy!
Miłości Wielka...

(muzyka, np. Toccata i fuga d-mol J. S. Bacha).

OBOZOWA MSZA SIOSTRY JULII

Wstają trzy osoby: GŁOS L – przekazujący teksty liturgiczne; GŁOS P – przekazuje teksty wskazujące na uczestnictwo przyrody w sprawowanej Eucharystii oraz S.J. – osoba przybliżająca słowa i przeżycia Siostry Julii Rodzińskiej. Pozostałe z osób – CHÓR, siedząc od czasu do czasu włączają się do akcji liturgicznej głosem lub postawą przypominając sytuację więźniów w obozie.

*GŁOS L zajmuje miejsce nieco w cieniu, w głębi, z lewej strony patrząc na paschał.
GŁOS P stoi blisko „obozowej grupy”, ale bliżej środka i w głębi.*

Muzyka organowa towarzyszy ciszej lub głośniejsz w zależności od sytuacji, milknąc zupełnie na czas przypominający Przejście, wycisza się też w budzących grozę decyzjach, np. przyjęcie współuczestnictwa w ofierze: „Panie nie jestem godzien...”.

GŁOS P: Świt zwolna noc rozgarnia
jak zaspany zakrystian
Świątynię otwiera
Dzień nowy

Dzień pierwszy
Poranek Zmartwychwstania

GŁOS L: „Przychodźcie na Ucztę Syna Bożego”

GŁOS P: Rozdzwoniły się drzewa
lecz oto zamilkły
w trwodze
przerażenia
Świątynia ziemi skalana
grzechem Kainowym
Przez ogień prowadzą
Synów i córę tylu narodów
W przedsionkach Molocha
czekają

GŁOS L: Gdzieś na tylu Ołtarzach
Chleb stanie się Ciałem
i Wino Krwią za nas przelaną
„Kyrie elejson”

CHÓR (*poszczególne osoby powtarzają jak pogłos*):

elejson
nad nami

GŁOS P: Skrzypnęły drzwi baraku
i nieśmiało
przekroczyła próg świątyni
Pańskiego Dnia

(*dyskretnie, wolno wsuwa się z prawej strony, stopniowo widoczna S.J.*)

nikła sylwetka obozowej więźniarki
Julia Stanisława
której nowe imię brzmi
P 40992

S.J. (*podchodzi bliżej środka sceny*)

Choć ołtarz ziemi skalany
znowu

(*spogląda na krzyż*)

przyjdź Królu Chwały
by Miejsce Czaszki
Tronem miłosierdzia się stało

(*S.J. na tle muzyki zbliża się nieco do miejsca świec „V”*)

GŁOS P: Obchodzi w skupieniu barak

GŁOS L: „Chwała na wysokości Bogu”

S.J. (*zatrzymuje się i nasłuchuje GŁOSU L, po chwili z trudem zwyciężając się wewnętrznie mówi*):

i na miejscach gdzie dziś są
kapłani przy Ołtarzu
Chwała gdy tęsknię za Tobą

Chwała gdy wierzę
Chwała na wysokości Bogu
Daj ziemi pokój

(po chwili muzyki)

Tu na ołtarzu życie się składa
jak owoc ziemi i pracy rąk

GŁOS L: Przyjmij Panie ofiarę

GŁOS P: Znów przystanęła w milczeniu

GŁOS L: „W górę serca”

GŁOS P: *(w czasie tej recytacji S.J. reaguje tak, jakby rzeczywiście słyszała tamte słowa; idzie, wychodząc niejako z obozu, przenosząc się w inną rzeczywistość)*

I na skrzydłach dziękczynienia
Prefacja ją niesie
przez bramy obozu
za druty kolczaste
do ziemi sądeckiej
dzikowskiej
sandomierskiej
wileńskiej

GŁOS L: „Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu”

S.J. za dom rodzinny osierocony

za wiarę
za Chrzest
za habit biały w który wciąż
serce obleczone choć z ciała zerwali
za brewiarz ceną chleba
płacony

GŁOS L: „Zaprawdę godne to i sprawiedliwe”

GŁOS P: W milczeniu drzewa odśpiewały
i hen poniosły przez ołtarz skalany

GŁOS L: „Święty Święty Święty”

S.J. *(nasłuchuje, walcząc wewnętrznie, a dopiero po chwili mówi):*

Czy godzi się śpiewać
Czy ziemia pełna jest chwały
Odpuść im Panie
Nie wiedzą co czynią

(muzyka)

GŁOS P: Wiatr zmaćcił ciszę
W porywie zahuczał

(muzyka wzbudzająca grozę; CHÓR wstaje, następnie klęka; S.J. klęka wraz z nimi; po chwili wszystko się wycisza w zupełne milczenie)

GŁOS L: „On to w dzień przed Męką
wziął Chleb wzniosł oczy ku niebu

to jest Moje Ciało
za was wydane”

(zupelna, przejmujaca cisza)

S.J. *(po chwili)*: Dziś czyje ciało

CHÓR *(poszczególne osoby powtarzają po wielokroć)*:

Dziś czyje

GŁOS L *(po chwili)*:

„Oto wielka tajemnica wiary”

(spokojna muzyka, wszyscy wstają)

GŁOS P: Biały obłok nad horyzontem
się wzniósł

S.J. i CHÓR *(powtarzają miarowo, dobitnie, jak aklamację)*:

Ty Któryś był

Ty Któryś jest

Który powrócisz

S.J.: Panie umocnij wiarę naszą

CHÓR *(z mocą i błagalnie)*:

Panie przygarnij gdy umieramy

A tłum zgiełkliwy szydzi

GŁOS P: Ojczy nasz wołają listki zdeptanej trawy

Ojczy nasz odpuść stopom

które nas stratowały

(po chwili muzyki)

Komin w oddali sterczy

Jak krzyż na ołtarzu

S.J. *(podchodzi na środek, spogląda najpierw na krzyż, a przy ostatniej prośbie prowadzi wzrok przez „obóz”, gdzieś w dal)*:

Baranku Boży Milcząca Ofiary

zmiłuj się

nie usłysz skargi

nie usłysz żalu

zmiłuj się

chroń przed bluźnierstwem

Ty grzechy gładzisz

obdarz pokojem

GŁOS L: „Dziś ze Mną będziesz w Raju”

S.J. *(przykłęka, bierze z ziemi zapaloną świecę wypowiadając słowa, a po niej z namaszczeniem każda z osób podobnie przyjmuje świecę, wypowiadając te same słowa: „Panie, nie jestem godzien”)*:

Panie nie jest godzien

(S.J. kończy, kiedy wszystkie osoby trzymają już świece):

lecz tęsknię za Tobą

GŁOS L: „Mądrość Stół zastawiła obficie”

(cicho rozbrzmiewa „Alleluja” G. F. Händla; wszystkie osoby ze świecami trzymanymi w obu dłoniach przed sobą rozpoczynają bardzo powoli procesję; podążają dużym półokręgiem, wysuwając świece przed siebie przy coraz głośniejszej muzyce)

GŁOS P: Idą i idą długim szeregiem
za stołem wieczności
siadają

(Każda z osób skłania się głęboko przed paschalem i wszystkie zataczają okrąg wokół ołtarza. Na końcówkę, triumfalną partię melodii podnoszą wysoko świece nad głowy, trzymając je tak oburącz przez chwilę, a na ostatni akord melodii głęboko pochylają się w równym skłonie i składają świece na ołtarzu).

* * * * *

REC. 3 *(po dłuższej chwili ciszy mówi z boku z prawej strony sceny):*

Słońce na horyzont
zbudzone pospiesznie przybyło
choć ziemia jeszcze skalana
Ono już świadkiem jest Zmartwychwstania
i Nową Pieśń Jemu śpiewają

CHÓR: *(wszystkie osoby przechodzą i ustawiają się w chór na środku pod krzyżem, twarzą do ludzi i śpiewają pieśń z Ap 19,1–2.5.7)^{xx}:*

Alleluja.
Zbawienie, chwała i moc należą do Boga naszego,
Alleluja
bo Jego wyroki są prawdziwe i sprawiedliwe.
Alleluja, alleluja.
Alleluja.
Chwalcie Boga naszego wszyscy Jego słudzy,
Alleluja
którzy się Go boicie wielcy i mali.
Alleluja, alleluja.
Alleluja.
Bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący,
Alleluja
weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę.
Alleluja, alleluja.
Alleluja.
Bo nadeszły gody Baranka,
Alleluja
a Jego Małżonka się przystroiła.
Alleluja, alleluja.

(melodia organowa; wszystkie osoby powracają na prawą stronę, na dawne swoje miejsce, ustawiając się tam w formie chóru)

REC. 3: Wraca do baraku
Bogiem nakarmiona
by serce w miłości

rozdzielać
własnymi rękami
jak Najświętsze Ciało
W świątyni dnia Msza rozpoczęta
Trwa i trwa
Ona ciągle modlitwą zajęta
(muzyka)

NIE WSZYSTKO UMIERA

REC I *(wychodzi nieco do przodu i recytuje na tle melodii):*

Nie wszystko umiera
Nawet wtedy gdy ziemia
wydaje się dnem piekła

(przechodzi na lewą stronę, za paschał i z tamtego miejsca kontynuuje):

Nie wszystko umiera
gdy
brak już
resztki czarnego chleba
by go podzielić z
przyjacielem czy obcym
Tu każdy może być obcym
Tu każdy może być przyjacielem
Ważne jak chleb jest łamany
nawet i wtedy kiedy go nie ma
dłońmi miłości
chłodu
czy zdrady

REC. II *(wychodzi nieco do przodu, prawie na środek):*

Nie wszystko umiera
(przechodzi podobnie jak REC. I i staje obok niego)
choć rosną stosy ciał
martwych
porzuconych pospiesznie w bezładzie
i trwoga rośnie
wsączana przez oczy przygaste
i wewnątrz przeżera

REC. III *(podchodzi krok do przodu):*

Nie wszystko umiera
szepcze Twe serce jak piec
rozognione
by lęk przepalić
i słabość
bezsilę
i iść
Na Ciebie czekają
Może nie wiedzą że chcą
ręki przyjaznej

życzliwej pomocy
słowa otuchy

pastylki z trudem zdobytej
uśmiechu wspartego na drugim brzegu

REC. IV (*przechodzi na środek*):

Już może nie czują Twojej bliskości
Może nie wiedzą że chcą
tęsknić za CZYMŚ
(*spogląda na krzyż*)
czego nie znają
co odrzucili
co zapomnieli

REC. V (*z miejsca*):

Zdrowaś Maryjo
módl się za nami grzesznymi

(*powtarzają jak echo poszczególne osoby z CHÓRU*):

za nami
za nami
za nami

REC. V: Godzina śmierci
po pryzkach stąpa

(*przerywa na chwilę*)

Nie wszystko umiera
choć grzęzną Twe słowa
na wargach przez tyfus spieczonych
Zdrowaś zdrowaś zdrowaś

(*mówi coraz ciszej, jakby oddalały się słowa*)

na trzecim piętrze pryczy
Zastyga

(*po chwili ciszy – muzyka*)

REC. I (*z powagą w głosie*):

Kto Zdrowaś podejmie
tego wieczora gdy się zgromadzą
Apostołko Różańca
w gehennie obozu

REC. V (*dostojnie, ogłaszając nową rzeczywistość*):

Nie wszystko umiera
Śpiewasz radośnie
Siostró nasza Julio
Dziś Sługo Boża
Męczennico Stutthofu

(Misterium napisane w Broniszewicach w 1992 r., wydane później drukiem w książeczce autorstwa S. Julii Stanisławy Bakalarz OP: *Głębia przyzywa głębię*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1994, s. 43 -61)

PIEŚŃ KU CZCI TOWARZYSZY

MĘCZEŃSTWA BISKUPA KOZALA

Wszystkie osoby śpiewają, a na słowo „idą” w ostatnim wersecie pierwszej zwrotki ruszają nieco do przodu. Podczas śpiewu drugiej zwrotki podchodzą do ołtarza i otaczają go kołem. W trzeciej zwrotce na słowa „w modlitwie wnieście Wasze blizny”, biorą świece i unoszą je w górę nieco nad głowy. Przy śpiewie ostatniego refrenu odwracają się twarzą do ludzi.

Z ojczystej ziemi umęczonej,
Po śladach krwi i łez i w trwodze,
Nowi świadkowie wierni Bogu,
Idą – przewodzą w trudnej drodze.

O Męczennico, Siostró Julio,
Wierności Bogu naucz nas,
Eucharystią i Różańcem
Ucz nas uświęcać trudny czas.

W miłosnym spieszą korowodzie,
W męczeństwie w jedno są zbratani –
Tu pasterz Michał ich prowadzi,
Krzyż ukazuje – nie są sami.
O Męczennico...

Przed tronem Boga dziś błagalnie
W modlitwie wnieście Wasze blizny,
Niech ład moralny, sprawiedliwość,
Będą udziałem tej Ojczyzny.
O Męczennico...

(wszystkie osoby chóralnie odmawiają modlitwę, trzymając wzniesione świece)

Boże, mocy ufających Tobie, Ty uzdolniłeś siostrę Julię Rodzińską, by pośród nienawiści, niesprawiedliwości i pogardy dla człowieka dała świadectwo niezachwianej wiary, była znakiem Twojej miłości i zdała sprawę z nadziei, którą żyła.

Proszę Cię, naucz mnie przez jej wstawiennictwo czerpać z Eucharystii i modlitwy różańcowej moc do życia w zjednoczeniu z Tobą i w pełnej pokory służbie bliźniemu świadczyć o nadprzyrodzonym powołaniu człowieka.

Spraw, by jej heroiczna wierność, męstwo i ofiara z życia wyjednały mi łaskę, o którą Cię proszę. Amen.

(Na tle muzyki cały chór procesyjnie wychodzi)